

STARY CMENTARZ

w Szawlach



Szawle (Šiauliai), uważane za duchowe centrum północnej Litwy i będące jej czwartym co do wielkości miastem (obecnie ok. 130 tys. mieszkańców), ma bogatą historię także jako niegdysiejsze miasto Rzeczypospolitej Obojga Narodów.¹

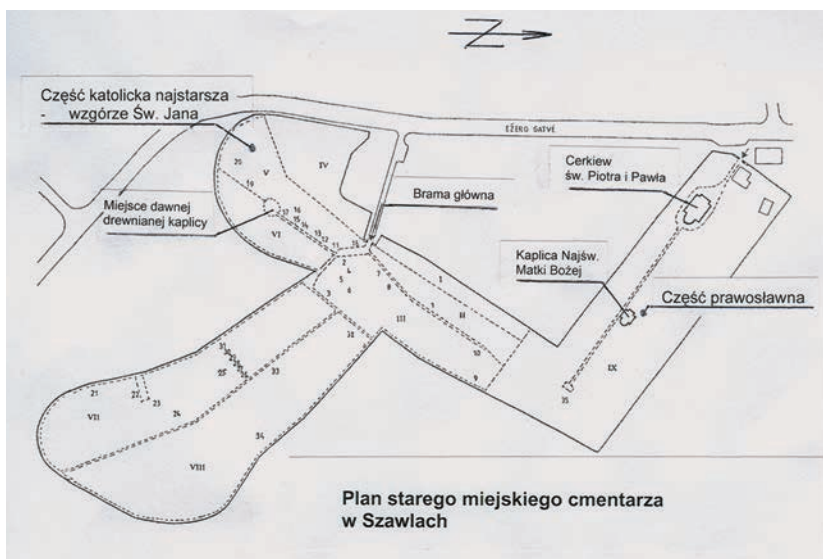
Położone w dawnym Księstwie Żmudzkiem, stanowiło od końca XVI w. ekonomię królewską, następnie było siedzibą tzw. repartycji obejmującej 13 powiatów, zaś w końcu XVIII w. stało się własnością aktywnych gospodarzo Tyzenhausów; tutaj też rozpoczęła się na Litwie insurekcja 1794 r. Po 1795 r. Szawle znalazły się w zaborze rosyjskim jako własność Platona Zubowa, faworyta carycy Katarzyny II. Wola walki o przywrócenie niepodległej Rzeczypospolitej jednakże nie wygasła – w czasie zrywu listopadowego i styczniowego miasto było zajmowane przez powstańców i mimo swego wielonarodowego i wielokulturowego charakteru (katolicy, ewangelicy, wyznawcy judaizmu) żywa w nim była tradycja wspólnego państwa i polskiej spuścizny kulturowej. Świadkiem owych czasów jest stary szawelski cmentarz, nekropolia niezwykle interesująca tak z szerszego historycznego punktu widzenia, jak i ze względu na znajdujące się na nim nagrobki – ciekawe przykłady lokalnej sztuki sepulkralnej, zwana niekiedy, z powodu swej rangi, ale też i położenia na malowniczym ówczesnym podmiejskim wzgórzu oraz jego skłonach „małą Rossą”.

HISTORIA NEKROPOLII

Cmentarz ten, zwany starym cmentarzem miejskim, położony prawie w centrum miasta, pomiędzy ulicą Ežero a jeziorem Talša, zajmuje powierzchnię 4,6 ha i składa się obecnie z trzech części: rzymskokatolickiej, prawosławnej oraz służącej pochówkom wolnomysłicieli.²

Jest on, jak wiadomo, jednym z dawnych szesnastu tamtejszych miejsc pochówku. Najważniejsze z nich znajdowało się wokół parafialnego Kościoła rzymskokatolickiego – katedry św. Piotra i Pawła (z 1. poł. XVII w.). Z uwagi na zapelnienie tej nekropolii oraz ustawy cmentarnej z końca XVIII w. nakazujące lokalizację poza granicami miasta, zapewne jeszcze w ostatnich latach XVIII w. na parafialnych gruntach, na tzw. wzgórzu św. Jana, umiejscowiono nowy cmentarz; prawdopodobnie także wtedy wzniesiono na szczycie tego wzgórza drewnianą kaplicę (która spłonęła ok. 1970 r.) Inwentarz z 1830 r. przedstawia ją następująco: *Idąc od kościoła na cmentarz na ziemi parafialnej z kaplicą w formie krzyża, z drzwiami o dwóch skrzydłach, drzwi z zamkiem francuskim. Kaplica z belek okrągłych, ołtarz z drzewa z obrazem św. Jana Chrzciciela. W kaplicy 6 okien, dach z desek*

z kopułą i krzyżem. Według historyka B. Tarwidasa, brak jest źródeł wskazujących datę pierwszych pogrzebów na tym cmentarzu; przyjmuje się jednakowoż, że miały one miejsce ok. 1831 r. podczas epidemii cholery, nie jest jednak wykluczone, że nastąpiły jeszcze w końcu XVIII w. lub początku XIX w.³ Na owym więc wzgórzu św. Jana odbywały się wtedy liczne, i to aż do I wojny światowej, pochówki przede wszystkim znaczących obywateli miasta, więc księży, lekarzy, urzędników, nauczycieli, ale też i rzemieślników czy zwykłych mieszkańców Szawli. Kiedy na początku XX w. zaczęło braknąć tam miejsca, rozpoczęto grzebanie na skrawku terenu pomiędzy katolicką częścią cmentarza a obecną prawosławną (powstałą później), gdzie znajdowały się już groby samobójców i wolnomysłicieli, mimo że ziemia ta, jako położona już za cmentarnym murem,



Plan starego miejskiego cmentarza w Szawlach

nie była szanowana – traktowano ją jako nieczyją, a nawet pozyskiwano tam żwir. Powiększenia obszaru cmentarza podjął się wówczas szawelski ksiądz Gustaw Tomkowicz, który zwrócił się do rady miasta o przydział ziemi dla parafii w innym miejscu w zamian za przeznaczenie gruntów parafialnych na cele cmentarne. W ten sposób już w 1908 r. cmentarz został powiększony o teren ciągnący się w kierunku jeziora Tałša. Niemniej, cmentarz nadal szybko się zapelniał, groby zakładano chaotycznie, brak było też alejek i w 1940 r. miejscowa gazeta informowała o poszukiwaniu miejsca pod zupełnie nowy cmentarz, jednakże wojna uniemożliwiła realizację tych planów. W 1944 r. bomby radzieckiego lotnictwa spadły na miasto i na najstarszą część cmentarza, powodując na nim znaczne zniszczenia, zaś już rok później władze miasta zamknęły nekropolię, zezwalając na pochówki jedynie w grobach rodzinnych czy miejscach, które od 15 lat nie były wykorzystywane. Następnie, w 1955 r. na prośbę mieszkańców miasta powiększono obszar cmentarza wzdłuż starej jego części od ul. Eżero, w obie strony od bramy głównej; niemniej, cztery lata później cmentarz został definitywnie zamknięty. W 1979 r. dokonano inwentaryzacji jego starej części katolickiej – zarejestrowano na niej 6773 groby.

Należy wreszcie wspomnieć o prawosławnej części tego cmentarza – powstała ona później niż katolicka, dopiero po przybyciu do miasta liczniejszej grupy Rosjan. Nie jest znana data pierwszych pochówków na tej części – niewykluczone, że byli to rosyjscy żołnierze polegli w walkach z powstańcami z 1830 r. a z pewnością z 1863 r. Wzniesiono tam na koszt państwa w 1878 r. kaplicę Najśw. Matki Bożej – znaczną część budynku strawił ogień ponad sto lat później, zaś w 1937 r. rozebraną cerkiew św. Piotra i Pawła w centrum miasta przeniesiono właśnie na teren prawosławnej części cmentarza, obok zaś stanęły: dom parafialny i inne budynki służące prawosławnej wspólnoty. Ta część nekropolii nie została całkowicie zapelniona, a młodsze groby zmieszały się z dawniejszymi. Obecnie znajduje się w stanie zupełnego zaniedbania.

POCHÓWKI PARAFII SZAWELSKIEJ

Archiwa parafii szawelskiej, księgi urodzeń-chrztów, małżeństw i zgonów zachowa-

ły się – najstarsze pochodzą z 1794 r.⁴ Dzięki księgom nazywanym *Metrykami zmarłych, umarłych, pogrzebionych czy pogrzebowymi* można wstępnie prześledzić tożsamości, miejsce zamieszkania i stan osób grzebanych oraz liczbę pochówków w określonych przedziałach czasowych. Najstarsze metryki były prowadzone po łacinie. Od 1794 r. aż do lat 1825–1827 r. nazwiska tak polskie, jak litewskie, rosyjskie czy niemieckie zapisywano w brzmieniu oryginalnym, imiona zaś w wersji łacińskiej, np. Otilia Tyszkiewicz, Michael Julius Andreas Urbanowicz, Matthaues Baniewicz, Casimirus Jankowski, Dorothea Juszkiewiczowa, Stanisław Kowalewski, Franciscus Kozakowski, Vincentius Żukowski, Anna Giertrudis, Joannes Mażeyka, Michael Stungis, Bartholomeus Augustynaytis, Janulis Womaytis, Georgius Woytekumas, Anna Jakubailicz, Joannis Engelberg, Matheius Kluzman, Regina Ironertowna. Najczęściej spotykane są nazwiska polskie i litewskie, w podobnej mniej więcej proporcji.

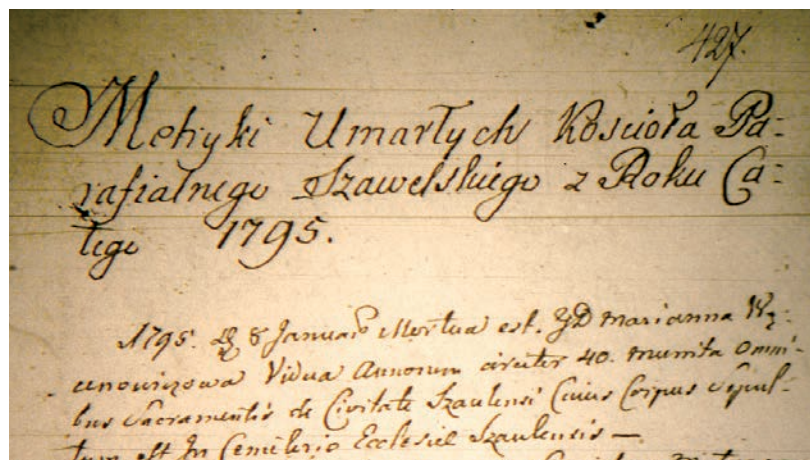
Następnie, po raz pierwszy w 1826 r. zapisy były dokonywane w języku polskim⁵ – imiona i nazwiska w oryginalnym brzmieniu – i tak było do schyłku lat 40. XIX w., kiedy to wprowadzono formularze rosyjskie. Wtedy to nazwiska przyjęły końcówki rosyjskie i tak było aż do roku 1914. Jednakże trudno ocenić, z wyjątkiem niektórych roczników, jaka część zgonów w całej szawelskiej parafii (np. w 1825 r. było ich 163, w 1827 r. – 135, w 1866 r. – 332, w 1867 r. – 262, w 1868 r. – 521, 1869 r. – 843)⁶ przekładała się na pochówki na interesującej nas nekropolii w tym mieście, bowiem część z nich odbywała się na tzw. mogiłach parafialnych – co często, ale nie zawsze wskazywano, więc po prostu na cmen-



tarzach filialnych, ale też prywatnych, przydworskich, położonych w miejscach zamieszkania osoby zmarłej. Należy zaznaczyć, że w owych latach wysoką śmiertelność odnotowywano nie tylko wśród niemowląt i małych dzieci, ale też osób młodych, około dwudziestoletnich. Także średnia wieku zmarłych nie była wówczas zbyt wysoka.

NAGROBKI

Opisywana nekropolia znajduje się, ogólnie rzecz biorąc, w dobrym stanie i sprawia wrażenie nie pozbawionej dbałości. Niemniej, nagrobki, zwłaszcza te starsze, dziewiętnastowieczne, i to zarówno kamienne, jak i metalowe, rzadko kiedy znajdują się w dobrym stanie. Często uległy przynajmniej częściowej destrukcji – na skutek działania czynników atmosferycznych (wykruszenia, pęknięcia i odlupania kamienia, korozji – także elemen-



tów łączących), braku właściwej bieżącej konserwacji (pokrycie się porostami, mchem), wspomnianego bombardowania w 1944 r. (przewrócone cokoły, odłamane krzyże, zgięte ogrodzenia), wreszcie aktów programowego (w latach sowieckich) czy przypadkowego wandalizmu.

Znajdujące na tym cmentarzu nagrobki mają formy następujące: grobowce-piwnice grobowe; płyty nagrobne; nagrobki kamienne – krzyże na cokołach, obeliskach, pniach, skalkach, tablice; krzyże metalowe; rzeźby na postumentach; inne formy – i w tej też kolejności zostaną pokrótce omówione.

Grobowce-piwnice grobowe są, jak można przypuszczać, jednymi z najstarszych miejsc pochówku na tym cmentarzu. Pierwsze pochodzą z początku XIX w., większość wzniesiono w jego drugiej połowie. Usytuowano je na zboczach, południowo-wschodnim i północno-zachodnim wzgórza Św. Jana w ten sposób, że fasady i wejścia znajdują się tuż przy alei biegnącej u podnóża wzgórza, gdy praktycznie cały korpus grobowca zagłębia się w jego skłon. Niekiedy, jak gdyby na grobowcu, bo na przykrywającej go ziemi, znajduje się krzyż otoczony żelaznym ogrodzeniem.⁷ Trudno stwierdzić czy taki nagrobek jest powiązany rodzinnie ze znajdującym się pod nim grobowcem-piwnicą, zwłaszcza gdy brakuje tablicy inskrypcyjnej na jego fasadzie. Można spotkać też piwnicę grobową położoną wyżej na zboczu, więc bliżej wierzchołka wzgórza – umożliwiło to przykrycie jej płaskim tarasem, na którym znajduje się krzyż na cokole ogrodzonym żelaznym płotem. Grobowce te budowano najczęściej z czerwonej cegły, niektóre z nich były otynkowane. Fasady ich, z żelaznymi odzwiami, kończyły się zwykle trójkątem lub łukiem zwieńczonym krzyżem żelaznym lub betonowym. Nad wejściem znajdowały się tablice inskrypcyjne, zapewne metalowe (jako lżejsze) lub kamienne, dziś tylko na nielicznych fasadach zachowane, a przykładem tu będzie grobowiec Leonarda Kowalewskiego zmarłego 25 lipca 1913r. (tablica z blachy cynkowej).

Płyty nagrobne, granitowe, piaskowcowe, a według literatury przedmiotu i żeliwne⁸ (tych ostatnich nie odnalazłem) można napotkać w najstarszej części nekropolii, na szczycie wzgórza Św. Jana, w pobliżu nieistniejącej już, wyżej wymienionej drewnianej kaplicy.

Najstarsza odnaleziona płyta, nosząca datę 1801, znajdowała się bez wątpienia w najbliższym jej sąsiedztwie – obecnie można ją odnaleźć bezpośrednio w alejce, leżącą równo z ziemią. Nie jest wykluczone – właśnie z uwagi na ten rok i wcześniej przedstawione wątpliwości co do daty otwarcia cmentarza, że mogła zostać przewieziona z innego miejsca, a nawet że stanowiła część większej nagrobnej konstrukcji (inskrpcja na płycie wspomina o grobowcu, o czym dalej). Identyfikacyjnie, równo z ziemią alejki, leży też druga taka płyta nagrobna z 1850 r. i zapewne oba te obiekty miały wcześniej, kiedy jeszcze znajdowała się tam drewniana kaplica, inną lokalizację. Trzecia podobna płyta, z późniejszego okresu, znajduje się, jak można sądzić, na swym pierwotnym miejscu. Należy wyrazić przypuszczenie, że takich płyt nagrobnych znajdowało się niegdyś znacznie więcej właśnie w tej części cmentarza, zapewne jednak zapadły się w ziemię, ale też mogły zostać strzaskane podczas wojennego bombardowania lub zniszczone później czy nawet wywiezione.

Liczne są na tej nekropolii nagrobki kamienne w postaci cokołów, obelisków lub skałek, często z granitu (zwykle szarego, ale też czarnego czy różowego), na których znajdują się – lub znajdowały (widoczne ślady po mocowaniu) – krzyże, częściej kamienne, ale też i metalowe (niekiedy te odłamane krzyże zostały złożone w pobliżu jego postumentu). Niekiedy materiałem jest piaskowiec czy też sztuczny kamień. Niezbyt często natomiast nagrobki mają formę tablic czy steli. Rzadziej zaś można spotkać mające postać pnia z krzyżem, typowe dla końca XIX w. i początku XX w. Wykonywane były z granitu – niekiedy bardzo realistycznie, co można stwierdzić porównując z rosnącymi w pobliżu starymi drzewami – ale też i z żeliwa.

Bardzo charakterystyczne i równie liczne są też krzyże metalowe, żelazne (kute) i żeliwne (odlewane), datowane zwykle na 2. poł. XIX w., a wykonane w większości najprawdopodobniej w szawelskiej gubernialnej fabryce Zubowa, choć jest możliwe, że przywieziono je z Kowna, a może także i z pobliskiej Kurlandii. Krzyże te, ażurowe (zwłaszcza te żelazne) i o bogatej, interesującej ornamentyce (żeliwne) są często prawdziwymi dziełami sztuki. Osadzone na niezbyt wysokich cokołach, zwykle z polnego granitu, stanowią nie-

odłączny element krajobrazu w zasadzie wszystkich dawnych żmudzkich cmentarzy.

Rzadko spotykane na tym cmentarzu są natomiast rzeźby aniołów czy świętych na postumentach, wykonane zwykle z betonu czy gipsu, pokrywane powłoką malarską o dość wyrazistej kolorystyce.

Inne, bardziej wyszukane formy nagrobków w zasadzie nie występują, z wyjątkiem oryginalnej architektonicznej konstrukcji sepulkralnej w pobliżu bramy głównej – na grobie rodzinnym z inskrypcją „Žukauskiai” (zapewne niegdyś Żukowscy). Jest to jak gdyby nośna konstrukcja baldachimowa otwarta od góry (bez poszycia), z portalem – tympanon wsparty na kolumnach.

Należy wreszcie wspomnieć, że wiele dawnych nagrobków posiada pola grobowe otoczone żelaznymi lub żeliwnymi ogrodzeniami o różnorodnej formie i ornamentyce (być może pochodzącymi także ze wspomnianej wyżej fabryki Zubowa).

Większość uległa już silnej korozji, często są częściowo zdekompletowane, niekiedy zniekształcone, bywa, że ich fragmenty malowniczo „wrosły” w napierające na nie rozrastające się drzewo. Innym rodzajem ogrodzenia są granitowe walcowate słupki (cztery lub więcej), na których rozpięto, często do dziś nie zachowane, żelazne łańcuchy.⁸

INSKRYPCJE NAGROBNE

Wybór miejsca, na którym umieszczono inskrypcję nagrobną zależał od rodzaju nagrobka i materiału, z którego został wykonany. W przypadku nagrobków kamiennych jest nim płyta nagrobna, tablica, a w przypadku cokołów czy obelisków ich frontowa, niekiedy też i boczna, czy nawet tylna, ściana; także w przypadku skałek bywa ona „wyrębiona” na ich froncie. Rzadsze są natomiast mniejsze tablice kamienne mocowane na elementach takiego nagrobka. Na żelaznych czy żeliwnych krzyżach umieszczane są na ogół także metalowe (żeliwne czy cynkowe) mniejszych rozmiarów, często owalne plakietki inskrypcyjne. Na krzyżach żeliwnych, zwłaszcza tych dziewiętnastowiecznych, można też spotkać inskrypcję (wypukłe litery) na ramionach, tak na ich froncie, jak i na odwrotnej stronie. Warte wnikliwszej uwagi są przede wszystkim inskrypcje umieszczane na kamiennych nagrobkach, a to dla ich waloru

faktograficznego, więc imiona i nazwiska, często dawne kresowe, dziś już nie spotykane, np. podwójne *Kiejstut Giedymin*⁹, albo *Johanna Billewiczówna*¹⁰ daty, często miejsce pochodzenia czy profesja, np. *Radcy Honorowego*¹¹, ale też formuły proszące o modlitwę czy komemoratywne, często o silnym ładunku emocjonalnym, i tak np.: *Przebodniu smutne rzuciwszy spojrzenie zmów za mą Duszę wieczne odpocznienie*¹², albo: *W wiecznej pamiętce będzie imię twoje Bo Krajowi i Rodzinie nosiłeś serce swoje*.¹³ Także niezwykle interesująca polszczyzna tych inskrypcji, nie zawsze zgodna, zwłaszcza z dzisiejszym kanonem literackim nie tylko w warstwie ortograficznej, co oczywiste, ale też składniowej i stylistycznej, przepojona jakże piękną, dawną kresową poetyką. Najciekawsze epitafium znajduje się na wspomnianej już tam najstarszej odnalezionej płycie nagrobnej – ze względu na walory literackie warto przytoczyć tu je w całości:

DOM / W IMIE PANI ANGELI / Z
TALLATÓW ALLIPIOWEY / RODZINY
W ROKU 1773: IUNY 7. / UMARŁA 1801
MAIA 26 DNIA / W TYM GROBOWCU
SPOCZYWA / ANGELA REGINA / TU IEY
WDZIĘKA TU ŻYCIE / TU ŚMIERCI
GODZINA / SMUTNY WYROK ISTNOŚCI
/ NA ŚWIAT PRZEZNACZONY / JAK SIĘ
OPRZEĆ ONEMU / W CZEM NIE MASZ
OBRONY / ZIEMIA WSZAKŻE DO ZIEMI
/ Z WYCZAIEM POWRACA / -I WIEK
LUDZKI W MOMENT / PODOBNIĘ SIĘ
SKRĄCA / CZYTELNIKU GDY
ZWAŻASZ, / W LAK TAK KRÓTKIM LAT
BIEGU / Z TALLATÓW ALLIPIOWA /
STANĘŁAM U BRZEGU. / OTO
ŚMIERŃ UMARŁAM / DAJĄC
PRZYKŁAD Z SIEBIE / UWIECZ
WIECZNYM WSPOMNIENIEM / BO
PRAGNĘ. BYDŹ. W NIEBIE / TUZ
SPOCZYWA MATJA IEY IEYM / PANI
TERESSA Z SOŁÓTKICH / TALATOWA.

Jak można zauważyć, nazwa miesiąca czerwca – została podana w brzmieniu nawiązującym do łaciny, tak też bywa w innych dziewiętnastowiecznych inskrypcjach, gdzie napotykamy *februar* czy *december*. Kolejność zapisu dat jest też zwykle następująca: rok, miesiąc, dzień.

Inskrypcje na polskich nagrobkach niezwykle rzadko rozpoczynają się od skrótów D.O.M. (*Deo Optimo Maximo*, czyli Bogu Najlepszemu Najwyższemu), zwykle od liter Ś.P. /Świętej Pamięci/, choć niekiedy dawne in-

skrypcje po litewsku także są poprzedzone przez te właśnie litery (przed nowszymi są już zawsze litery: „A A” – Amżiną Atilsi, w tłumaczeniu: Wieczny Odpoczynek). Należy też zaznaczyć, że wiele nagrobnych inskrypcji jest przykładem postępującej lituanizacji dawnych polskich nazwisk – na rodzinnych grobach obok starszych tablic zapisanych w polskim brzmieniu i ortografii można spotkać nowsze, gdzie te same nazwiska uwieczniono już w zapisie litewskim. Zdarzają się też groby rodzin mieszanych, gdzie sąsiadują ze sobą dawne inskrypcje w języku polskim i litewskim. Wspomniana lituanizacja, zauważalna wyraźniej od połowy XIX w., kiedy to umacniało się na Żmudzi litewskie odrodzenie narodowe, okazała się zdecydowanie silna po uzyskaniu przez Litwę niepodległości w 1918 r., kiedy to język litewski stał się urzędowym, więc kiedy zapisy w księgach metrykalnych i inne dokumenty sporządzano w tym właśnie języku. Nie bez znaczenia były też silne wówczas wewnętrzne naciski polityczne ku przyjmowaniu przez żmudzkie Polaków litewskiej orientacji kulturowej, traktowanemu jako powrót do kultury źródłowej spolonizowanych, jak to określano, przez wieki Litwinów. Z tego właśnie powodu można zauważyć zjawisko wyraźnego zmniejszania się na tej nekropolii liczby nowszych, dwudziestowiecznych już nagrobków z polskimi inskrypcjami. Obecnie nie uda się odnaleźć ich tam więcej – to jest tych dawnych i nowszych, niż zaledwie kilkadziesiąt. Wszystkie z nich, mimo że opuszczone i zapomniane przez los i rodaków, przedstawiają istotną wartość historyczną, jako dowód istnienia polskości na dawnych północno-wschodnich kresach Rzeczypospolitej, wiele z nich – także artystyczną jako przykłady dziewiętnastowiecznej polskiej sztuki sepulkralnej. Wybrane z nich, te najwartościowsze, winny zostać poddane konserwacji i odnowieniu, nie tylko dla zachowania naszego tamtejszego dziedzictwa kulturowego, ale i wskazania edukacyjnego dla przyszłych pokoleń wstających już w Europie zjednoczonej, by miały świadomość, zgodnie z przesłaniem, że *Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć, tracą życie*. ■

PRZYPISY:

¹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1890, Tom XI, s. 811-812.

² Roma Baristaitė, Aleksandras Petrikauskas: *Šiaulių senosios (Talšios) kapinės, Šiaulių „Aušros“ muziejus*, 1999.



³ Najstarszy odnaleziony nagrobek nosi datę 1801, jest jednak prawdopodobne, że został przeniesiony tam z innego cmentarza (np. zamkniętego przy katedrze św. Piotra i Pawła lub dalszego lokalnego, wiejskiego). Także zapisy w *Metrices Mortuorum Ecclesiae Parochialis Szaulensis totius 1825 Anni* wskazują pochówki na *Cemeteria Parochiali Szaulensis* – nie wiadomo jednak, czy chodzi tu o opisywany cmentarz, czy też jakiś inny, może jeszcze dawny, położony przy parafialnym kościele

⁴ Zostały przeniesione z miejscowej kancelarii parafialnej, tak jak i z wszystkich innych parafii Litwy po 1945 r. przez władze sowieckie, do Państwowego Litewskiego Archiwum Historycznego (Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas) mieszczącego się w Wilnie przy ul. Gerosios Vilties 10. Zdecydowana ich większość jest udostępniana w postaci mikrofilmów. Wg katalogu księgi zgonów są oznaczone jako Fond 669 (a w nim odnoszące się do parafii szawelskiej i poszczególnych roczników *Opisy i Numerj*).

⁵ Księgi z tych lat miały postać tabel o bardzo szczegółowym opisie kolumn, więc oprócz daty śmierci i wieku zawierającym informacje: *Kiedy? Gdzie? Kto? Z jakiej choroby albo przypadku umarł? Opatrzony, lub nie SS. sakramentami? Jakiego był powołania i stanu, jak długo żył, z jakiej Parafii i jakich zostawił dzieci? Od jakiego mianowicie księdza, kiedy i gdzie pogrzebiony?*

⁶ Znaczny wzrost liczby zgonów w niektórych latach był spowodowany panującą tam epidemią *zgniel gorączki*.

⁷ Nagrobek, krzyż żelazny na cokole z inskrypcją: *S.P. Maryja Kwaczowska wieku lat 60. zm. 8 Październ. 1902.*

⁸ op. cit. 2.

⁹ Nagrobek – krzyż w formie pnia na skałkach: *Najdroższym Rodzicom. Tu spoczywają s.p. Milorada Kiejstut GIEDYMIN z domu Raczkowska u. w. 1838 r. Zm. w 1890 r. 29 Paź. Tu spoczywa s.p. Mikołaj Kiejstut GIEDYMIN ur. 1820 r. Zm. 1894 r. 26 Sierp.*

¹⁰ Nagrobek – cokół z odlamanym krzyżem: *S.P. JOHANNA BILLEWICZÓWNA u. 1833 r. zm. 1908 r. Pokój Jej duszy.*

¹¹ Płyta nagrobna: *Tu spoczywają zwłoki S.P. Konstantego SKARBOWSKIEGO Radcy Honorowego Zmarłego 10. Czerwca 1850.r. w 44 Roku życia.*

¹² Płyta nagrobna: *Tu w Bogu spoczywa Justyna z Żylińskich Brałkowska Zmarła Roku 1839 Decembra 9. Dnia....*

¹³ Nagrobek - skałki, bez krzyża: *S.P. Doktor Władysław MATUSEWICZ ur. 1834 r. [zm.] 30 Września 1889 r.*

Autor składa podziękowanie Pani Audrone Vysniauskienė z Wilna za przesłanie materiałów nt. historii cmentarza w Szawłach oraz Panu Antanasowi Ivinskisowi z Wornia za pomoc w tłumaczeniu ich z języka litewskiego.